

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe” po złotych 3 — za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski”, Kraków, Wielopola 1, tel. 22061.

Rok VI.

Nr. 301.

Kraków, sobota 23 grudnia 1944

Nie zamówione przez Redakcję manuskrypty będą zwracane autorem jedynie przy dołączeniu portu zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6 — zł., z odnośnikiem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą portu 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Agencja Reutera donosi z frontu zachodniego:

Dotychczas Niemcy uzyskały poważne wyniki.

Sztokholm, 22 grudnia. W komentarzu do niemieckiej ofensywy na zachodzie oświadcza korespondent agencji Reutera m. l.: Dotychczas uzyskali Niemcy poważne wyniki.

Dotychczasowe wyniki niemieckiej ofensywy na zachodzie doprowadziły — jak donosi londyński korespondent, dziennika „Dagens Nyheter” — w szerokiej kolach brytyjskich do drastycznej zmiany poglądów na temat siły oporu militarnego Niemiec.

Nie nie wskazuje dotychczas na to, aby kontrakcje amerykańskie były w stanie powstrzymać Niemców. Jeszcze w środę wieczorem nie można było w Londynie — jak podaje stamtąd również korespondent pisma „Stockholms Tidningen” — stworzyć sobie jakiegokolwiek wyraźnego obrazu sytuacji wojennej na froncie w Ardenach, gdzie Niemcy dokonali włamania. Wielkie zamieszanie panuje również w związku z podawaniem nadechodzących raportów. Materiał podawany do dyspozycji prasy w Londynie na temat niemieckiej ofensywy na zachodzie jest nadzwyczaj skąpy. Fakt, o którym już doniesiono, że w środę po raz pierwszy odbyła się konferencja prasowa w głównej kwaterze alianckiej na skutek braku wiadomości, dał okazję do najbardziej fantastycznych plotek i pogłosek. W Londynie odnosi się wrażenie, że ofensywa niemiecka bynajmniej nie utraciła na sile.

Ofensywa niemiecka w świetle prasy.

MADRYT:

Podczas gdy Berlin w zwyczajny sposób milczy i działa, wiadomości, napływające ze strony alianckiej malują jasno i wyraźnie wielkie zaskoczenie. Jakle spowodowała niemiecka ofensywa zachodnia, pisze naczelny redaktor dziennika hiszpańskiego „Informaciones” Victor de la Sorna.

Jeżeli dziennik londyński „Daily Express” przyznaje, pisze autor, że Rundstedt już wygrał pierwszą rundę, a „Times” nazywa ofensywę naprawdę niebezpieczną, wówczas nikt nie może już zaprzeczyć, że była ona wojskowym zaskoczeniem. O wiele większe jednak były w obozie anglosaskim skutki moralne, zwłaszcza, że agencja aliancka określała Niemcy jako rozdarci i zdemoralizowane.

SZTOKHOLM:

Dla kultury wojny dotychczas w Anglii optymistyczny, wielka ofensywa Rundstedta przy użyciu doborowych wojsk i nowych niemieckich rodzajów broni stała się nieprzyjemnym zimnym tuszem, stwierdza korespondent londyński dziennika „Stockholms Tidningen”.

Naród angielski zapytuje się po cichu, czy wojskowa główna kwatera alianców była również źle poinformowana o prawdziwej sile niemieckich sił zbrojnych, jak niektórzy alianccy korespondenci frontowi. Główna wina z powodu powolnego postępowania alianców na Zachodzie zrzucano na błoto i złą pogodę, obecnie jednak widzimy, że Niemcy przeprowadzają w ziemie ofensywę z taką samą szybkością, jak na wiosnę 1940 r. Ludzie pytają się, jak Niemcy mogli pokonać to samo błoto i tę samą złą pogodę.

TOKIO.

Na czolowych stronach i pod napisami jak: „Aljanci najzupełniej zaskoczeni”, publikuje prasa tokijska wiadomości o posuwaniu się naprzód wojsk niemieckich.

W charakterystycznym komentarzu podkreśla dziennik „Asahi Szimbun” zdolność niemiecką, która po szeregu miesięcy niepowodzenia mogła być znowu przejść do wielkiej ofensywy. Jest to dowodem, że żyje w dalszym ciągu tradycyjny duch armii niemieckiej. Nowoczesna wojna wykazuje także, że każda twierdza jest tylko na tyle silna, ile siły wykazują jej obrońcy. Dlatego też — mówi w dalszym ciągu wspomniany dziennik — ważna linia Zygryda stanowiąc może wyłącznie tylko środek do osiągnięcia zwycięstwa, o ile nie jest ona tylko bronią, ale o ile używa się jej jako punktu wyjścia do zdecydowanych ataków.

Obserwatorzy wojskowi po stronie alianckiej podkreślają szczególnie wysoką jakościową wartość ofensywy niemieckiej. Korespondent agencji United Press, Frankish, znajdujący się przy pierwszej armii amerykańskiej, określa sytuację atakowanych wojsk amerykańskich jako „trudną”.

Komunikat Eisenhovera.

Sztokholm, 22 grudnia. Jak donosi agencja Reutera, w głównej kwaterze 1-ej armii północno-amerykańskiej oznajmiono dziś oficjalnie, że niemieckiej przeciwofensywy marszałka Rundstedta przeciwko wojskom generała Hodgesa według wszelkiego prawdopodobieństwa nie da się powstrzymać w ciągu tego tygodnia.

Granica francusko-belgijska zamknięta.

Genewa, 22 grudnia. Ze względów bezpieczeństwa z powodu zaostrzonej sytuacji, władze alianckie wydały zarządzenie, iż granicę belgijską mogą przekraczać tylko osoby, posiadające zadania wojskowe.

Ofensywa marszałka Rundstedta rozpoczęła się widocznie nie tylko na strategicznie ważnym odcinku frontowym, ale i w momencie, kiedy w Belgii, Francji i we Włoszech zamieszki polityczne doszły do punktu kulminacyjnego tak, że istnieją dalsze pewne dane na sukces ostateczny.

Wojska niemieckie wtargnęły do Ardenów.

Szosa Leodjum—Arlon na szerokim froncie przekroczona.

Berlin, 22 grudnia. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 21 grudnia:

W bitwie zimowej na terenie Belgii zniszczono w dniu wczorajszym, albo wzięto do niewoli daleko poza frontem załogę amerykańską w górach Schnee-Eifel. Do niewoli dostało się 7.000 Amerykanów. Na pierwszej linii frontu zaczęły nasze wojska wtargnąć na obszar Ardenów i na szerokim froncie przekroczyły wielką autostradę Leodjum—Bastogne—Arlon. Czolgi niemieckie dopędziły i zrolowały nieprzyjacielskie kolumny dowozowe, wycofujące się w stronę Mozy, nowodoprowadzone formacje amerykańskie rozbiły na poszczególne grupy, przyczem nie udało się im powstrzymać naszego posuwania się naprzód. Liczba jeńców przekroczyła cyfrę 20.000.

W walkach wczorajszych zdobyto 43 czołgi i pojazdy pancerne oraz 50 dział. Zniszczono 136 czołgów.

W dotychczasowych punktach ogniskowych walk obronnych na froncie zachodnim nieprzyjaciel bezskutku kontynuował swe natarcia mniejszymi siłami. Ciężkie walki obronne wywiązały się tylko w rejonie na północny zachód od miasta Bitsch. Ogień dalekonośny na Londyn i Antwerpie trwa nadal.

Morskimi środkami bojowymi marynarki wojennej zatopiono u ujścia Skaldy 6 wielkich nieprzyjacielskich frachtowców dowozowych o łącznej pojemności przeszło 30.000 bnt.

We Włoszech środkowych nieprzyjaciel rozpoczął swój wczorajszy wielki atak na północ od Faenzy na odcinku szerokim na 10 km huraganowym ogniem 100 tysięcy pocisków wszelkiego kalibru. Mimo tak silnego ognia zdołał on aż do wieczora cofnąć nasze dzielnie walczące wojska tylko o około 2 km. Na północny wschód od miasta natarcia nieprzyjacielskie załamały się już przed naszymi formacjami. W rejonie Bagnacavallo formacje kanadyjskie, które poważnie uderzały w walkach, przeprowadziły wczoraj tyl-

Prasa szwedzka prostuje oświadczenie Roosevelta w sprawie „Karty Atlantycznej”

Sztokholm, 22 grudnia. Dziennik sztokholmski „Svenska Morgenbladet” w związku z oświadczeniem Roosevelta o nieistnieniu „Karty Atlantycznej”, stwierdza, że nie jest zgodne z prawdą, jakoby aljanci nigdy oficjalnie nie wypowiedzieli swej solidarności z zasadami deklaracji Atlantycznej.

Aczkolwiek możliwym jest, że nie istnieje urzędowy, formalnie podpisany tekst deklaracji „Atlantycznej” z 14 sierpnia 1941 roku, to jednak t. zw. deklaracja waszyngtońska, podpisana przez Stany Zjednoczone, Anglię, Związek Sowiecki, Chiny, Holandję, oraz 21 innych państw, jest wyraźnie oparta na deklaracji „Atlantycznej”. Deklaracja waszyngtońska stwierdza dosłownie:

„Rzady, które podpisują niniejszą deklarację, przyłączają się do wspólnego programu w zakresie celów i zasad, zawartych w deklaracji prezydenta Stanów Zjednoczonych oraz premiera Wielkiej Brytanii i północnej Irlandii z 14 sierpnia 1941 roku, znanej pod nazwą „Wielka Karta Atlantyczna”.

Dokument ten — jak pisze dziennik — powinien być bezwzględnie starannie przechowywany w departamencie stanu w Waszyngtonie. Sensacyjne oświadczenie Roosevelta, że nie istnieje żaden urzędowy, jak i prawidłowo podpisany dokument w sprawie deklaracji „Atlantycznej” musi wywołać,

Uregulowanie polskich granic wschodnich ciekawym sposobem realizowania „Karty Atlantycznej”

Lizbona, 22 grudnia. „Uregulowanie wschodniej granicy polskiej jest nie tylko sprawą interesującą wyłącznie Rosję i Polskę, ale chodzi przytem niemniej nie więcej jak tylko o pozycję i prestiż Anglii”, pisze naczelny redaktor dziennika „Voz”, Correio Marques.

Układ francusko-sowiecki, pisze dalej dziennikarz portugalski, stanowi oznakę, że de Gaulle został już obecnie przekonany o tem, iż polityka angielska nie jest najpewniejszą i obiecującą najwięcej suk-

cesów polityką w Europie. Żądanie, zastosowane przez Anglię do polskiego rządu emigracyjnego w Londynie, jest jednak symptomem, nad którym powinny się dokładnie zastanowić wszystkie narody, a głównie te kraje, które nie należą do grupy „wielkich”.

Abisynja pod kontrolą wojskową Wielkiej Brytanii.

Lizbona, 22 grudnia. W układzie, zawartym z Anglią, wyraziła Abisynja na to zgodę, aby pewne obszary, graniczące z brytyjskim Somali, pozostawały tymczasowo pod brytyjską administracją wojskową.

Na podstawie tegoż układu dodano ponadto różnym ministerstwom abisyńskim brytyjskich doradców. Dalej jeszcze brytyjska misja wojskowa szkolić będzie armię abisyńską. Brytyjskie władze lotnicze wreszcie posiadają prawo włączania lotnisk abisyńskich do swych linii komunikacyjnych.

Bomby angielskie

na szwedzki obszar suwerenny.

Sztokholm, 22 grudnia. Z dochodzeń, przeprowadzonych w rejonie marynarki szwedzkiej na południowym wybrzeżu wynika — jak donosi agencja „TT” — że bomby, zrzucone w poniedziałek wieczór nad wybrzeżem szwedzkiej prowincji Bleki na wschód od miasta Karelskrona, były pochodzenia angielskiego.

Rzecz zasadniczą jest to, że Churchill jest zdania, iż Polacy muszą się zgodzić na oddanie Związkowi Sowieckiemu połowy swoje obszaru i że prawie rozkazuje on polskiemu rządowi emigracyjnemu w Londynie przyjąć Linję Curzona. Fakt, że Anglia żąda w krótkiej drodze, iż Polska powinna przyjąć uchwały konferencji teherańskiej, stanowi rzeczywiste, niezwykłe ciekawy sposób wprowadzenia w życie zasad Karty Atlantycznej.

Zmarł generalny superior zakonu O. O. Franciszkanów.

Medjolan, 22 grudnia. Generalny superior zakonu O. O. Franciszkanów o. Leonardo Maria Bello — jak się dowiaduje dziennik „Italia” z Rzymu — zmarł w Rzymie z końcem listopada.

Nastroj przygnębienia gwiazdkowy w Londynie.

Sztokholm, 22 grudnia. Korespondent londyński dziennika szwedzkiego „Goetborgs Posten” stwierdza, że nastroje przedświąteczne w Londynie są niestety przygnębione.

Twierdzi on, że w Londynie nie można obecnie niczego kupić. Za te towary nieliczne, które są na składzie, żąda się cen wręcz fantastycznych. Jedynie „panowie z czarnej giełdy” ciągną zyski z okresu przedświątecznego, z powodu czego też szczególnie rozgorączkowaną jest ludność londyńska. Wobec kłopotów, jakie sprawia „Europa oświebodzona”, wobec ofensywy zimowej Rundstedta, oraz ze względu na to, że większa część Anglii spowita jest obecnie w przemiatające i gęste mgły, nie może być w Anglii mowy o jakichś radośnych nastrojach gwiazdkowych.

Zmiany w rządzie Iraku.

Berno, 22 grudnia. Mohamed Hassaf Kubra, minister dla opieki społecznej, jak donosi agencja Reutera z Bagdadu, został wybrany przez irakijską Izbę deputowanych na przewodniczącego Izby niższej w miejsce nowowybranego i dymisjonowanego w poniedziałek przewodniczącego szajka Ridha al Shabiba. Szef irakijskiego sztabu generalnego Ismail Namiq został mianowany ministrem obrony kraju.

Francji potrzeba surowców.

Sztokholm, 22 grudnia. Radio nowojorskie donosi, że w poniedziałek przybył samolotem de Nowego Jorku kierownik francuskiej delegacji finansowej Jean Monet.

Udaje się on w podróż do Waszyngtonu, aby prowadzić tam pertraktacje na temat umów o kredytach w ramach ustawy lombardowej. Monet podobno oświadczył, że Francji potrzeba surowców, celem odbudowy przemysłu francuskiego.

Genewa, 22 grudnia. „Oby wreszcie można się było ogrzać i aby było wreszcie ciepło” — oto dwa główne życzenia każdego Paryżanina w chwili obecnej — pisze dziennik „Yorkshire Post” w korespondencji ze stolicy Francji.

Węgiel, znajdujący się w mieście, naprawdę nie wystarczy. Każdy marzenie. Mieszkańcy Paryża dysponują gazem i prądem elektrycznym tylko przez parę godzin dziennie. W szpitalach musiano zaprzestać dokonywania operacji, ponieważ pomieszczenia nie mogą być należycie ogrzane. Wiele szkół zostało uszkodzonych, a woda cieknie tam dosłownie po ścianach. Dzieci są nadzwyczaj wrażliwe na zimno, ponieważ są źle odżywiane. Nic więc dziwnego, że nie mogą skoncentrować się przy pracy. Wszyscy Paryżanie cierpią w ogóle podwójnie na skutek zimy, ponieważ do braku węgla przyczynił się również brak żywności. Tak samo trudna sytuacja panuje w dziedzinie ciepłej odzieży i obuwia.

Katastrofalna sytuacja

w gospodarce transportowej.

Berno, 22 grudnia. Jak donosi z Paryża szwajcarska agencja prasowa, minister odbudowy w gabinecie de Gaulle'a, Dautry, oświadczył, że będzie on w stanie dopiero wówczas wypełnić spoczywające na nim zadania, o ile rozwiąże się we Francji problem transportowy.

Minister przypominał następnie, że w roku 1938 z paryskiego dworca St. Lazare odjeżdżało dziennie 1.450 pociągów, a obecnie tylko trzy albo cztery. Z 460.000 wagonów towarowych pozostało dziś jeszcze jedynie 150.000, a z tego lwią część zarezerwowana jest dla transportów wojskowych. Ta reszta, stojąca do dyspozycji innym celom, jest całkowicie niewystarczająca. Jeśli chodzi o statki, to można powiedzieć, że prawie wcale nie dysponuje się tego rodzaju środkami transportowymi. Brana pod uwagę lokomotywy amerykańskie mogą przybyć do Francji dopiero po upływie roku. Na zakończenie minister zakomunikował, że na dowożenie 400 ton towarów z Ameryki musiano czekać aż 4 miesiące.

Finlandja w obliczu głodu.

Sztokholm, 22 grudnia. Sytuacja żywnościowa w Finlandji według doniesienia dziennika szwedzkiego „Upsala Nya Tidning” z Helsinek, w ciągu statnego czasu wybitnie się pogorszyła.

Według dalszych wiadomości, przydziały ziemniaków na styczeń będzie się jeszcze może dało utrzymać, jednak zachodzi obawa, że na wiosnę może powstać głód, o ile nie nadejdzie pomoc z zagranicy. Ziemniaków w Helsinkach prawie nie można już dostać.

Żydzi — „bohaterami”

armii czerwonej.

Sztokholm, 22 grudnia. Jak zakomunikowała radiostacja moskiewska, w ciągu wojny odznaczono za „zasługi dla armii czerwonej” dotychczas 59.003 żydów orderami i medalami.

Sytuacja w Grecji w dalszym ciągu nie uległa zmianom.

Sztokholm, 22 grudnia. Komunikat wydany przez naczelnego dowódcę brytyjskiego w Grecji generała Scobie stwierdza — jak mówi doniesienie agencji Reutersa z Aten — że wojska brytyjskie w dalszym ciągu zajęte są oczyszczaniem gniazd oporu formacji powstańczych wzdłuż drogi Ateny-Falera.

Pozatem wdrożono operacje celem przyśpieszenia z odsiecia głównej kwatery brytyjskich sił powietrznych. Akcje te trwają w dalszym ciągu. Załogę stacjonującą w Volio zdołano ewakuować bez incydentów. Sytuacja w Salonikach i w Patras nie uległa zmianie.

Genewa, 22 grudnia. Agencja Reutersa donosi z Aten, że w Epirze wybuchły działania wojenne pomiędzy komunistycznym szlakiem zbrojnym a jednostkami wojsk narodowych generała Zervasa. Doniesienie to, jak dalej głosi agencja Reutersa, nie zostało jeszcze potwierdzone ze strony brytyjskiej. W każdym razie jest rzeczą wiadomą, że silne formacje komunistyczne zostały skoncentrowane od chwili rozpoczęcia walk nad granicą Epiru.

Przed rozwiązaniem sprawy regencji w Grecji?

Genewa, 22 grudnia. „Daily Mail” donosi z Aten, że wydaje się jakoby sprawa regencji wstąpiła w swe ostateczne stadium.

Papandreu złożył w tych dniach wizytę arcybiskupowi Damaskinosowi i odbył z nim na ten temat długą rozmowę. Jak słychać, Papandreu wysłał do króla Jerzego telegram, w którym miał doradzić królowi, aby wyraził zgodę w sprawie u-

stanowienia regencji. Odpowiedź króla jeszcze nie nadeszła.

Sztokholm, 22 grudnia. Londyński dziennik „News Chronicle” twierdzi, że król grecki Jerzy zatrzymał się w Anglii, aby rozemnieć się za odpowiednią willą. Król wyjechał ostatnie miesiące w tym celu, aby odbyć podróżę po kraju i obejrzeć etosowne dla siebie objekty.

USA odmawiają kredytów dla Grecji.

Bazylen, 22 grudnia. Według informacji z tutejszych międzynarodowych kół bankowych, grecki rząd emigracyjny zwrócił się w Waszyngtonie z prośbą o udzielenie kredytu, mającego służyć na sfinansowanie dostaw środków żywności dla cierpiącej niedzą ludność greckiej.

Mimo, że ten krok grecki został poparty przez rząd brytyjski, Waszyngton odrzucił tę prośbę z tem uzasadnieniem, że Grecja należy do krajów, które w ubiegłych latach nie wypełniły swoich zobowiązań finansowych wobec Stanów Zjednoczonych i z tego powodu na mocy specjalnej ustawy są wykluczone przy rozdziale kredytów. W tych warunkach Stany Zjednoczone mogłyby dostarczyć Grecji środków żywności tylko za gotówkę.

Powstańcy skazali na śmierć dwóch ministrów.

Genewa, 22 grudnia. Donoszą z Londynu, że obaj ministrowie greccy, którzy w czasie zdobywania więzienia w Atenach wpadli w ręce powstańców, skazani zostali na karę śmierci, a wyrok na nich już wykonano.

„New York Times” pisze:

Reżim czungkiński w obliczu załamania.

Sztokholm, 22 grudnia. Współpracownik wojskowy dziennika „New York Times” pisze, że sukcesy japońskie w ostatnim czasie były bardzo poważne, a dezorganizacja polityczna, gospodarcza i wojskowa Chin tak wielka, że zachodzi konieczność poddania ponownemu zbadaniu roli Chin na Oceanie Spokojnym.

Amerkańska opinia publiczna musi zrozumieć, że sytuacja w Chinach powoduje wielkie zaniepokojenie w Stanach Zjednoczonych. Radio waszyngtońskie mówi o kryzysie w Chinach i podkreśla, że bazy amerykańskie zostały całkowicie stracone. To wywiera bardzo ujemny wpływ na walkę przeciwko Japonji. Równocześnie podkreśla, że reżim czungkiński stoi w obliczu załamania.

Z tej sytuacji pragnie obecnie korzystać także Moskwa. Jak wiadomo, dziennik „Izwiestia” wystąpił z ostrymi zarzutami przeciwko rządowi Czungkingu, nazywając go reakcyjnym i przyjaznym dla kapitalizmu. W Moskwie są niezadowoleni z tego rzędu głównie z tego powodu, ponieważ nie wykazanie chęci do współpracy z chińskimi komunistami. Czangkajszek —

jak podkreślają w Moskwie — uprawia „politykę wrogą narodowi”. Strona wojenna jest silnie zaniebana, co budzi podejrzenie, jak gdyby Czangkajszek zamierzał zbliżyć się do przeciwników aliantów.

Działalność lotnictwa japońskiego nad Filipinami.

Tokio, 22 grudnia. W czasie dalszego zwalczania amerykańskich wojsk inwazyjnych na Filipinach lotnictwo japońskie w nocy na 19 grudnia wznieciło pożar w wielu punktach pozycy na wyspie Leyta.

Nazajutrz zaś zatopiono łódź desantową u wybrzeża Mindoro. Na dalszej zaś drodze wzniecono pożar strzałami. W czasie dalszej akcji zatopiono na morzu Sulu 4 łodzie torpedowe i wzniecono gwałtowny pożar w amerykańskim przyczółku desantowym. Na morzu Canote trafiono bombą krawężnik w dniu 19 grudnia. Ponadto japońskie łodzie podwodne uzyskały w dn. 18 grudnia celne trafienia torpedą w dwa transportowce na wodach wschodnich morza Sulu.

KRONIKA

GRUDZIEŃ 22 Piątek. Dziś: Suchodni, Zenona. Jutro: Suchedni, Wiktor.

Ofiary dla uchodźców z Warszawy.

Na rzecz pomocy uchodźców z Warszawy złożyli ostatnio: P. Kwarcia Marja kwotę 200 zł (dwieście zł.). P. J. i B. Br. kwotę 200 zł (dwieście zł.). Franek, Wiktor i Józek z Krakowa kwotę 300 zł (trzysta zł.).

Wszelkie ofiary składane na rzecz uchodźców z Warszawy, składane przez Firmy oraz osoby prywatne, Redakcja „Gonca Krakowskiego” przyjmuje szczerze i w podziękowaniu.



Zaginęła.

Dnia 14 grudnia br. wyszła wieczorem w domu przy ul. Słonecznej 21 Krystyna Wenzelówna i dotychczas nie powróciła.

Rysopis: wysoka, brunetka, oczy czarne, ubrana w granatową sukienkę, popielaty sweter, płaszcz ciemny, obuwie brązowe.

Ktokolwiek mógłby udzielić informacji o zaginionej, proszony jest o zawiadomienie rodziców: Kraków, ul. Słoneczna 21 lub najbliższy posterunek Policji.

Ze scen i estrad Krakowa.

Dziś, w piątek, 22 grudnia 1944.

Stary Teatr (Z. A. S. P.), plac Szczęśliwi 1, godz. 18.30: Opera St. Moniuszki „Halca”. Krakowski Polski Teatr Kukulek, Stradom 15, godz. 17: Koncert muzyki operowej.

Jutro oba teatry krakowskie nieczynne.

Wielki sukces wieczoru „Z polskiej woli”.

Po wczorajszej premierze, którą publiczność przyjęła entuzjastycznie darząc nie milknącymi brawami wszystkich „bohaterów” wieczoru z L. Szczepańską, M. Brzezinią i wspaniałym baletem L. Papilńskiego na czele.

Wobec olbrzymiego powodzenia przedstawienie to będzie powtórzone 26 grudnia o godz. 12 w południe.

Dyrekcja prosi o wcześniejsze zamówienie pozostałych biletów — co leży w interesie P. T. Publiczności.

Gwiazdka dla Pracy i Wychowania.

Od dawna oczekiwana i zapowiadana przeliczna bałka dla dzieci, napisana przez Włodzimierza Rępcę p. l.: „Królowa Śnieżka” ukazała się wreszcie w Starym Teatrze w okresie świątecznym.

Wzruszające przeżycia Śnieżki na tle pociesznych figur pary królewskiej i siedmiu karzełek, piękne dekoracje, specjalnie do tej bałki napisana ilustracja muzyka oraz groteskowe tańce — oto kawa, na której reżyser Janek, Kazimierz Fabiański wyczaruje prawdziwe arcydzieło dla naszej najmłodszej publiczności. Wszyscy pamiętamy jeszcze „Czerwonego Kapurka” po którym dzieciaki wychodziły szczęśliwe i radosne; niemielsze zadowolenie czekać ich będzie i na „Królowie Śnieżce”, tembardziej, że zobaczymy w tytułowej roli uroczą Zofię Władysława, która równocześnie oblała w bajce stronę choreograficzną. Parę kłówek reprezentować będą Zofia Wirski i Kaz. Bereski. W pozostałych rolach zobaczymy znanych krakowskich aktorów.

Ilustracja muzyczna skomponował dyr. Zygmunt Wiehler. Premiera bałki odbędzie się dnia 25 grudnia w piątym dniu świąt o godz. 12. Bałka powtórzona będzie dnia 26 grudnia o godzinie 10-ej.

Skrypty nadesłane do Redakcji winny być pisane jednostronnie, czysto i czytelnie.

Księgarnie i Antykwariaty STEFANA KAMIŃSKIEGO W KRAKOWIE. Obecnie mieszczą się: Sklep przy ul. Krakowska 16, Sklep przy ul. Floriańska 13, Zarząd i biura ul. Karmelicka 29, Wypożyczalnia książek: ul. Piarczkiego 1 (w podwórzu).

Wielki wybór praktycznych podręczników: żyrodzie, piękne lampki nocne i dekoracyjne, grzejniki, komplety choinkowe i t. p. poleca D/H. CENTRALA ŚWIATEŁ Kraków, Dział 35 — Tel. 167-27 (Dojść tramwajem Nr. 1).

Posad poszukują: Starożytność, P. K. O. ewak. kulturalna poszukuje jakiegokolwiek pracy, ostatecznie domowej, za pomieszczenie i utrzymanie (ewentualnie na wsi). Szybkie zgłoszenie: Kraków, Lubcz 10, m. 4.

Sprzedaż: Singera maszynę do szycia kryta, pierwszorzędna, tania sprzeda Kraków, ul. Zwierzyniecka 9, m. 1.

Maszynę do szycia krawiecka i damską tania sprzeda. Zwierzyniecka 9/1. Pateron elektryczny markowy, w ładnej szafce, tania do sprzedania. Kraków, Karmelicka 9, oficyna, m. 14, III piętro.

Sprzedaż: Singera maszynę do szycia kryta, pierwszorzędna, tania sprzeda Kraków, ul. Zwierzyniecka 9, m. 1.

Patefon elektryczny zmieniający 10 płyt ze wzmacniaczem, szafka, orzech. Łukaczki tania sprzeda. Kraków, Baszowa 3, m. 8.

Patefon elektryczny zmieniający 10 płyt ze wzmacniaczem, szafka, orzech. Łukaczki tania sprzeda. Kraków, Baszowa 3, m. 8.

Nauka i wychowanie: Wycieczka w krótkim czasie w kursie i indywidualnie języka niemieckiego francuskiego, angielskiego, węgierskiego i rosyjskiego. Korespondencja tłumaczenia, także pomoc w nauce ze wszystkich przedmiotów. Zgłoszenia w sekretariacie od godz. 8-12 od 15-18, Kraków, Jana 2, m. 17.

Złupione Reinkarne, Księgarnia Ubezpieczalni, jedynymosze nauczycielską na nazwisko Irena Barbara Dąbrowska z Warszawy. Zwrócić Kraków, Piłsudskiego 4, klasztor Franciszkański, Ofiara Faustyna. 6844

PIOTR WATORSKI handlowiec, obywatel m. Krakowa. Za spokój duszy s. p. ZENONA PIECHA odprawione zostały Nabożeństwo żałobne w sobotę dnia 23. XII. 1944 o godzinie 7,30 rano w kościele SS. Norbertańskich na Zwierzynku, o czym zawiadamia stróżka.

Złupione Reinkarne, Księgarnia Ubezpieczalni, jedynymosze nauczycielską na nazwisko Irena Barbara Dąbrowska z Warszawy. Zwrócić Kraków, Piłsudskiego 4, klasztor Franciszkański, Ofiara Faustyna. 6844